Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie **3.— zł.**

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 51 | **Katowice, środa 2-go marca 1932 r.** | **Rok 31**

Kryzys w Ameryce.

Uwaga całego świata zwrócona jest obecnie na sytuację Stanów Zjednoczonych, której rozwój ma doniosłe znaczenie dla interesów ekonomicznych Europy.

Następujące po sobie w błyskawicznem tempie rozporządzenia prezydenta Hoovera i Kongresu, wprowadzane szybko w czyn, wywołują ożywioną dyskusję na łamach prasy, w której zabierają głos najwybitniejsi ekonomiści Europy i Ameryki. Zdania są podzielone, ekonomiści amerykańscy uważają naogół, że **ostatnie posunięcia rządu Stanów w dziedzinie polityki gospodarczej są początkiem powrotu „prosperity"** (pomyślności), natomiast większa część ekonomistów europejskich odnosi się do tej polityki z pewną nieufnością.

Narazie sytuacja gospodarcza Stanów nie osiągnęła większej poprawy i kryzys odbija się wciąż jeszcze na wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Ciekawe oświetlenie obecnego położenia gospodarczego Stanów daje nam bawiący chwilowo w Polsce, dyrektor izby handlowej polsko-amerykańskiej w Nowym Yorku, p. Antoni Trzecieski.

— Nie ulega wątpliwości — zaczyna p. Trzecieski — że kryzys amerykański jest jeszcze w dalszym ciągu silny. Jedną z głównych przyczyn kryzysu, który przeżywa obecnie Ameryka, stanowi olbrzymi rozrost przemysłu amerykańskiego skutkiem wojny; przemysłowi temu zabrakło odpowiednio pojemnych rynków zbytu i to właśnie wywołało ostre przesilenie.

Do r. 1929 rynek wewnętrzny w Ameryce był sztucznie rozdęty, dzięki inflacji kredytowej, a w szczególności sprzedaży na raty. Wszystko można było nabyć na spłaty aż do 18 miesięcy. Wytworzyło to sytuację taką, że ludzie nabywali rzeczy przekraczające ich zdolność płatniczą. Rzecz prosta, że rynek wewnętrzny nie mógł być w dalszym ciągu rozszerzany, tembardziej, że skutkiem mechanizacji pracy nawet w instytucjach zatrudniających wyłącznie pracowników umysłowych, eliminowano pracę ludzką, co wpływało na zmniejszenie ogólnej konsumcji. Z drugiej strony ucieczka kapitałów do Ameryki z całego świata, spłata Ameryce pożyczek, wreszcie wielki eksport amerykański po wojnie, pozbawiły resztę świata kapitału, potrzebnego do konsumcji. Poszczególne kraje utraciły zdolność konsumowania eksportu amerykańskiego i wielki przemysł stanął wobec braku zbytu.

Drugi powód kryzysu miał charakter do pewnego stopnia psychologiczny. Ameryka odurzyła się swym dobrobytem, rzucono się gwałtownie do spekulacji, zarówno giełdowej jak i realnościowej. **Gwałtowny spadek cen spowodował przesilenie.**

— Rozwiązanie obecnych trudności zależy nietylko od udostępnienia kredytów dla tych amerykańskich czynników gospodarczych, które go niezbędnie potrzebują, ale również od udostępnienia kredytów innym krajom świata, które chcą utrzymywać obroty handlowe z Ameryką, ale nie mają po temu środków. Środki te przyjść mogą albo z Ameryki, albo z Francji. **Społeczeństwo amerykańskie jest dzisiaj wystraszone i boi się wszelkich inwestycyj kapitału w pożyczkach zagranicznych.** Opanowanie tego strachu będzie procesem dość długim. **Wielką krzywdę sobie i całemu światu wyrządziły w tym zakresie Niemcy, podrywając zaufanie społeczeństwa w Europie.** Zaufanie to poderwały także stosunki polityczne i gospodarcze w Południowej Ameryce, która nie może spłacać Stanom Zjednoczonym bądź zaciągniętych pożyczek, bądź też nawet rat amortyzacyjnych. Ogólna suma kwot inwestowanych w Południowej Ameryce wynosi około 800 miljonów dolarów.

Następstwem kryzysu jest zmniejszenie się obrotów handlowych, spadek produkcji, spadek cen, bezrobocie, zmniejszenie płac. Zniżka uposażeń wynosi w przemyśle amerykańskim około 10 procent, praktycznie jednak równoważy się ona spadkiem cen. **Liczba bezrobotnych sięga, jak wiadomo 10-ciu miljonów osób,** wynosi zatem około 20 procent zarobkowo pracującej ludności.

Trudno przewidzieć — kończy dyr. Trzecieski, jaki będzie dalszy przebieg kryzysu amerykańskiego. W każdym razie nie należy sądzić, aby Ameryka dążyła do inflacji walutowej. Nie idzie tutaj o druk banknotów, dla pokrycia deficytów rządowych, lecz o zwiększenie zdrowego obiegu opartego na złocie, względnie na portfelu wekslowym, mającym pokrycie w towarach. **S. St.**

Obrońca Sza-Pei dostał się do niewoli japońskiej.

Toczą się mordercze walki na bagnety o każdą piędź ziemi.

Londyn. W dniu wczorajszym, jak również przez całą noc z poniedziałku na wtorek **toczyły się zaciekłe walki o Kjang-Wan. Miejscowość ta, przedstawiająca się jak stos rumowisk, przechodziła kilkakrotnie z rąk do rąk.** Chińczycy otrzymali posiłki, dzięki czemu udało im się odwlec utratę tego ważnego punktu. Wczoraj o godz. 7 rano piechota japońska zajęła przednią linję okopów, wybudowanych przez Chińczyków w dniu poprzednim. **Kilkakrotnie dochodziło do walk na bagnety.**

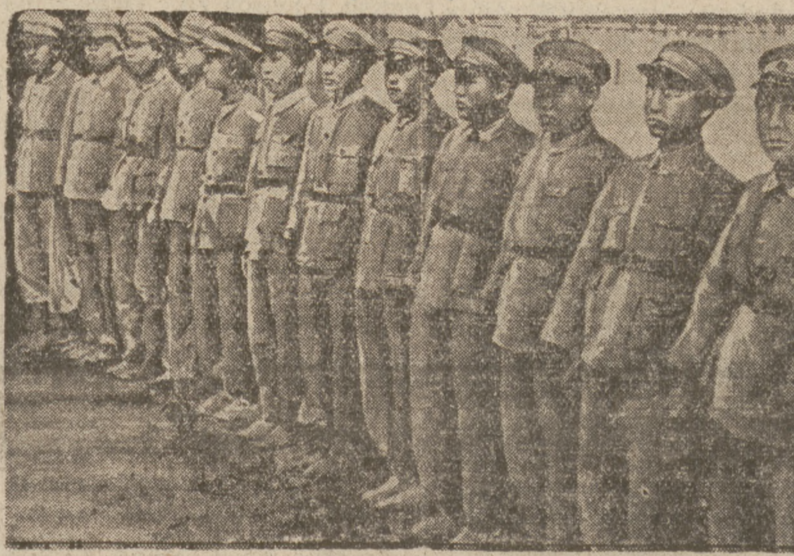
Pod osłoną huraganowego ognia japońska piechota morska wtargnęła wczoraj o świcie do Sza-Pei, w którem od pocisków artyleryjskich wybuchły nowe pożary. **Walki na bagnety i granaty ręczne trwały dwie godziny.** Marynarzom japońskim udało się zatrzymać część Sza-Pei. Do punktu tego są ściągane dalsze posiłki.

Wojska japońskie wzięły wczoraj do niewoli generała chińskiego Wonga, dowódcę dywizji broniącej Sza-Pei. Nastąpiło to podczas szturmu piechoty morskiej na okopy. Generał został przewieziony do głównej kwatery japońskiej w Szanghaju.

Według obiegających pogłosek zdobycie Sza-Pei jest kwestją dni. **Japończycy pragną opanować tę miejscowość za wszelką cenę, by rozporządzać silnym atutem w razie wszczęcia pertraktacyj o zawieszenie broni.**

Londyn. Wysiłki admirała angielskiego, Kelly w celu nakłonienia wojujących stron do pertraktacyj, spełzły na niczem. Zarówno Japończycy, jak i Chińczycy nie są skłonni do ustępstw. Gen. Uyeda oświadczył, że nie zaprzestanie ataków na Sza-Pei, póki nie opanuje tej dzielnicy. Również komendant wojsk chińskich oznajmił, iż nie zamierza spełnić żądania japońskiego cofnięcia frontu o 20 km. poza Szanghaj.

Kobiecy bataljon śmierci.



W walkach o Szanghaj odznaczyły się wielkiem bohaterstwem kobiety chińskie, które, uformowane w specjalny bataljon, dały się dotkliwie we znaki Japończykom. Obrazek przedstawia nam oddział bohaterskich cór Chin.

Skrajny głód pchnął masy rosyjskie na szable.

Petersburg. Od kilku dni **w Petersburgu trwają rozruchy uliczne, których szczegóły są skrzętnie ukrywane przez cenzurę sowiecką.**

W ciągu ostatnich trzech tygodni **liczba bezrobotnych wzrosła w stolicy północnej do 130 000,** co zdarzyło się po raz pierwszy od szeregu lat, gdyż **dotychczas Rosja Sowiecka nie znała bezrobocia, stosując przymus pracy. Bezrobotni znajdują się w strasznem położeniu.** Nędzne racje żywnościowe nie mogą zaspokoić głodu. **Olbrzymie tłumy oblegają we dnie i w nocy urząd pośrednictwa pracy w pobliżu mostu Pałacowego.** Wczoraj policja konna szarżowała na moście pochód, który kierował się ku giełdzie pracy. Również doszło do starć z policją przed zamkniętą fabryką „Krasnyj Treugolnik" oraz przed zakładami Putiłowskiemu.

Grupy robotników napadały wczoraj na jadłodajnie rządowe, **domagając się bezpłatnego wydawania obiadów.** Liczne lokale zostały zdemolowane, m. in. na prospekcie Nachimsona, na prospekcie Międzynarodowym, w alei 25 Października, na ul. Komsomoła i na ul. Karola Marksa. W dzielnicy Moskiewsko-Narwskiej tłum rozgromił składy żywnościowe. Trudno jest ustalić liczbę ofiar ostatnich wypadków, gdyż prasa sowiecka nie wspomina o nich zupełnie, jak również i rozgłośnie radjowe.

Zamknięcie wywozu z Polski do Niemiec.

Berlin. Gabinet Rzeszy uchwalił wczoraj projekt rozporządzenia, które podwyższa o 100 proc. obowiązujące dotychczas stawki celne w stosunku do państw, które nie zawarły traktatu handlowego z Niemcami. **Uchwała ta godzi przedewszystkiem w eksport polski, który zostanie zupełnie zahamowany do Niemiec.** Pozatem Niemcy nie posiadają traktatu ze Szwajcarją, Austrją i Kanadą.

„Przyjdą lepsze czasy!"

Londyn. Podczas bankietu wydanego przez izbę handlową w Birmingham **kanclerz skarbu Neville Chamberlain wygłosił przemówienie, w którem podnosił konieczność ostatecznego uregulowania kwestji reparacyj, co umożliwi rozszerzenie gospodarczej współpracy międzynarodowej.** Kanclerz skarbu potwierdził dalej urzędowo wiadomość, że przygotowania do spłaty kredytu 80 miljonów funtów są już zakończone. Przemówienie swe Chamberlain zakończył słowami: **„Bądźcie dobrej myśli, przyjdą lepsze czasy".**

Z sejmu śląskiego.

Katowice. Wyznaczone na godz. 15 posiedzenie sejmu śląskiego zagaił o godz. 15.25 wicemarszałek Kędzior, powołując na sekretarzy posłów Pawlasa i Prokopa. Porządek dzienny obejmował cztery sprawy, które załatwiono w tempie prawie że migawkowem.

Na wstępie wczorajszych obrad poseł Kempka zreferował wniosek w sprawie zmiany regulaminu sejmowego w niektórych paragrafach, odnoszących się do wynagrodzeń poselskich. Referent prosi między innemi sejm o uchwalenie zmiany ustępu 2 art. 84, który uznała komisja regulaminowa za konieczną, ze względu na to, że przepis zwalniający diety od wszelkiego zajęcia niema w praktyce żadnego znaczenia, a jest powodem częstych nieporozumień i trudności. Żadna ustawa nie chroni diet od zajęcia, a regulamin nie może obowiązywać ani władz administracyjnych, ani sądowych, gdyż nie jest ustawą, tylko zwykłą uchwałą normującą wewnętrzną organizację sejmu.

Sprawę projektu zmian w dotychczas obowiązującej ustawie o uregulowanie finansów komunalnych w wojew. śląskiem odesłano do komisji budżetowej i administracyjno - samorządowej. Również po pierwszem czytaniu projektu ustawy o zaopatrzeniu osób, które doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w związku z akcją plebiscytową oraz pozostałych po nich rodzin przekazano komisjom budżetowo - skarbowej oraz pracy i opieki społecznej.

Żywszą nieco dyskusję, w której zapisali się do głosu posłowie Sikora i Glücksmann, wywołało przedłożenie **śląskiej rady wojewódzkiej, w którem proponuje ona obrócenie zaoszczędzonych w niektórych pozycjach budżetowych sum na powiększenie funduszu na pomoc dla najbiedniejszej ludności. — Przelanie tych kwot w sumie 555.900 zł. we wszystkich trzech czytaniach sejm przyjął bez większych zastrzeżeń.**

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący odczytał nagły wniosek posłów socjalistycznych, domagający się przeniesienia siedziby wyższego urzędu ubezpieczeń z Mysłowic do Katowic. Wnioskiem tym zajmie się komisja skarbowo-budżetowa oraz pracy i opieki społecznej, interpelację zaś zespołu posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie stosowania przepisów ustawy o zaopatrzeniu ustawy emerytalnej dla nauczycieli opłacanych ze skarbu śląskiego zajmie się komisja oświatowa.

10 procentowa obniżka pensyj urzędniczych w ciężkim przemyśle.

Katowice. Wczorajsze posiedzenie komisji pojednawczo - arbitrażowej rozpatrująca wniosek pracodawców o obniżkę płac urzędniczych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle G. Śląska o 21 procent odbyło się pod przewodnictwem inż. Kossutha. W naradach wzięli udział z jednej strony przedstawiciele pracodawców, z drugiej zaś — pracobiorców.

Na żądanie dyr. Tarnowskiego, iż płace urzędnicze należy obniżyć o 21 proc. odpowiadali z ramienia pracobiorców pp. Maciejewski, Gut, dr. Rojek, dr. Koruschowitz i dr. Gawlik, którzy w zdecydowany sposób odparli niczem nie uzasadnione żądanie przemysłowców, wskazując jednocześnie, że raczej **należałoby ukrócić rozrzutną gospodarkę przemysłu:** zredukować wysokie pensje dyrektorów, jak i ich liczbę, zmniejszyć ilość samochodów, tantjemy kierowników ruchu na kopalni i w okresie kryzysu nie przyjmować na dobrze płatne stanowiska różnych protegowanych z tytułu pokrewieństwa czy też protekcji generalnych dyrektorów.

W rezultacie przemówień przedstawicieli dwu zainteresowanych stron oraz po naradzie komisja wydała orzeczenie, mocą którego **postanowiono obniżyć obowiązujące dotychczas stawki (pobory początkowe), stopień starszeństwa i pobory końcowe o 10 procent z dniem 1 marca rb. Orzeczenie to obowiązuje do dnia 31 sierpnia 1932 r.** Nadmienić należy, że w czasie głosowania nad wysokością obniżki płac ławnicy, zasiadający w komisji z ramienia pracobiorców opuścili salę obrad tak, że orzeczenie komisji podpisane zostało tylko przez przewodniczącego i 3 ławników ze strony pracodawców.

Dalsze redukcje.

Katowiec. W dniu wczorajszym wpłynęły do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach dwa wnioski w sprawie dalszej redukcji około 800 robotników z kopalń: „Wujek" z Brynowa oraz „Max" Michałkowice.

———xox———

Groźny pożar domu mieszkalnego.

Madryt. Donoszą z Bilbao, o groźny pożarze domu mieszkalnego. Ogień objął 3-piętrową kamienicę i rozszerzał się z gwałtowną szybkością. Mieszkańcy poczęli wyskakiwać z okien. Jeden mieszkaniec wyrzucił przez okno swoją żonę, siostrę oraz troje dzieci. Jedno dziecko poniosło śmierć, a pozostali zostali ciężko ranni. W czasie tego pożaru 4 osoby zostały zabite, a kilkanaście ciężko poparzonych.

Marsz na Helsingfors.



W Finlandji poważnie zanosi się na zamieszki w kraju na tle politycznem. Mianowicie t. zw. Lapowcy w sile około 5—10 tysięcy ludzi przedsięwzięli marsz na stolicę, celem wywarcia na rząd nacisku w kierunku rozwiązania najsilniejszej w Finlandji partji socjal-demokratycznej. Rząd przedsięwziął wszelkie środki ostrożności. Na obrazku uwidoczniona jest chwila odpoczynku i posiłku Lapowców.

Wylosowane dolarówki.

Warszawa. Podczas wczorajszego ciągnienia pożyczki dolarowej wylosowano m. in. następujące numery: 40 tys. dolarów numer 990.412, 8 tys. dolarów numer 1.164.634, 3 tys. dolarów numery 1.210.079, 23.921 i 820.231, tysiąc dolarów numery 773.519, 344.993, 595.553, 526.683 i 921.933.

Po 500 dolarów wygrały numery: 98.119, 435.245, 897.967, 1.450.727, 198, 1.067.877, 998.375, 532.785, 543.984, 1.377.296.

Po 100 dolarów wygrały numery: 309.160, 96.911, 449.550, 1.383.262, 547.460, 277.583, 294.219, 1.199.643, 704.632, 1.361.215, 1.253.611, 976.213, 301.332, 52.370, 1.314.647, 51.922, 1.030.523, 870.478, 68.419, 18.993, 427.491, 474.933, 888.739, 1.443.561, 278.735, 722.740, 574.855, 1.227.502, 77.443, 429.001, 936.582, 191.690, 349.582, 1.410,786, 585.654, 791.861, 1.422.495, 1.383.667, 548.502, 1.332.346, 121.575, 556.799, 1.474.151, 579.172, 140.619, 1.460.350, 174.665, 3.862, 1.193.324, 354.729, 654.933, 1.262.911, 1.184.015, 447.475, 214.746, 952.120, 660.170, 242.372, 820.901, 492.477, 242.962, 820.901, 492.477, 242.962, 1.390.362, 197.101, 345.382, 1.211.374, 1.300.137, 5.590, 803.540, 1.415.225 882.162, 359.049, 723.952, 332.194, 1.248.283, 900.654, 168.698, 150.789, 215.439, 1,163.897,

Zaborcze zamiary japońskie w Mandżurji.

Paryż. Stosunki sowiecko-japońskie na Dalekim Wschodzie są w dalszym ciągu omawiane na łamach prasy francuskiej. Lewicowy „Le Soir" konstatuje, że niezadowolenie Moskwy wzrasta. **Nie dość tego, że japoński sztab generalny panuje w całej Mandżurji, lecz żywi on również zamiary w kierunku zaanektowania całego wschodu chińskiego, pozostającego częściowo pod kontrolą sowiecką.** Według obiegających pogłosek, pisze „Le Soir", **Japonja na wypadek konfliktu z Sowietami nosi się z zamiarem zajęcia Władywostoku, coby zapewniło jej bazę operacyjną przeciwko eskadrom lotniczym Stanów Zjednoczonych.**

Dalsze zwolnienia cudzoziemców we Francji.

Lille. Wielkie zakłady metalurgiczne w Ansin ogłosiły, że z dniem 25 bm. **zwalniają z pracy wszystkich samotnych i bezdzietnych robotników cudzoziemców,** wśród nich kilkudziesięciu Polaków. Zwolnieni otrzymają tytułem odszkodowania 2 zapomogi 15 marca i z końcem marca.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

13) (Ciąg dalszy.)

Tom odpowiedział:

— Na wszystko, czegoby dostojne księżniczki żądały, przystanę zawsze; ale na przyszłość pragnę, o ile to tylko będzie w mojej mocy, na coś milszego dla mnie się zgadzać, jak na podawanie sobie świadła i radości, jaką mi jest wasza obecność. Przyjmijcie moje serdeczne dzięki i Bóg niech będzie z wami.

W duchu uśmiechnął się z zadowolenia, myśląc: „Przecież nie na próżno w książkach przebywałem z książętami, kiedy potrafiłem przyswoić coś sobie z tych wyszukanych wyrażeń, jakie są w użyciu między niemi."

Gdy młode lady odeszły, zwrócił się Tom do swoich opiekunów z prośbą:

— Pozwólcie mi, dostojni panowie, abym w jakim kątku trochę wypoczął.

— Wasza książęca mość niech rozkazuje, nam słuchać należy, — odrzekł lord Hertford — w istocie książę potrzebuje wypoczynku, nim uda się do City.

Lord zadzwonił i rozkazał wchodzącemu paziowi, aby zawezwał pana Wiliama Herberta. Ten ukazał się natychmiast i zaprowadził Toma do innego pokoju; chciał on tu sobie wody w kubek nalać, ale uprzedził go pokojowiec, ubrany w aksamit i jedwabie, ukląkł przed nim i podał mu kubek na złotym talerzu.

Zmęczony więzień usiadł, chcąc zdjąć obuwie. Natychmiast przypadł inny znowu strojny sługa i na kolanach oddał Tomowi tę usługę. Nie pozwolono mu nic zrobić samemu; poddał się wreszcie swemu losowi, mówiąc w myśli do siebie: „Doprawdy, dziwi mnie, że tu jeszcze nie ma kogoś, coby za mnie oddychał." Owinięty w szerokę, kosztowną suknię, ułożył się do snu, ale spać nie mógł, bo w głowie jego tłoczyły się myśli i dużo sług stało, oczekując jego rozkazów. Nie mógł pozbyć się pierwszych, nie wiedział, że drugim może kazać odejść s'ali więc oni zapewne równie temu nieradzi, jak sam „książę".

Po odejściu Toma na spoczynek, szlachetni jego opiekunowie zostali sami. W zamyśleniu chodzili po sali; wreszcie odezwał się St. John:

— Bądź szczerym, milordzie — powiedz, co myślisz?

— Co myślę? Król jest u schyłku życia, a mój siostrzeniec umysłowo chory. Z pomieszanym rozumem wstąpi na tron i rządzić będzie. Oby Bóg czuwał nad Anglją — zaprawdę, państwo będzie potrzebowało Jego opieki!

— Tak zdaje się — niestety. Ale... czy rzeczywiście nie wątpisz o... o...

Zawahał się mówiący, potem umilkł, czuł sam, na jak niebezpieczny grunt wstąpił. Lord Hertford stanął, otwarcie i uczciwie spojrzał swemu towarzyszowi w oczy i zawołał:

— Mów dalej, oprócz mnie nie ma tu nikogo. Wątpić? o czem?

— Trudno mi myśli moje ubrać w słowa, milordzie; tyś tak blisko spokrewniony z księciem — przebacz, jeśli za wiele powiem.

— Czy nie wydaje ci się dziwnem, że choroba umysłowa mogła tak wpłynąć na całe jego postępowanie i zachowywanie się? Jest ono zawsze książęce, lecz bardzo różne od jego dotychczasowych nawyknień? Jak to być może, żeby on ojca swego nie poznał? Żeby nie pamiętał, jakie zwykle odbiera usługi? Jak mógł tak całkiem zapomnieć języki grecki i francuski, kiedy łaciński trochę pamięta? Nie gniewaj się milordzie, lecz uspokój wątpliwości, które wstrząsają moim umysłem a podziękuję ci serdecznie. On sam oświadczył, że nie jest księciem, i...

— Milcz, milordzie. To co mówisz jest zdradą stanu. Czy zapomniałeś postanowień jego królewskiej mości?

— I ja staję się winnym, tylko słuchając ciebie.

St. John zbladł i zawołał:

— Prawda, zawiniłem, wyznaję to. Nie wydawaj mię przed nikim, milordzie, uciekam się do twojej dobroci. Jeśli wysłuchasz mej prosby, to nigdy więcej nie tylko mówić, ale i myśleć o tej rzeczy nie będę. Nie bądź surowym dla mnie, gdyż byłbym zgubiony.

— Dosyć, milordzie. Jeśli nigdy więcej w podobny sposób nie zbłądzisz wobec mnie lub kogokolwiek innego, to ja nie słyszałem słów twoich. Co do wątpliwości twoich, możesz być zupełnie spokojnym. Przecież to syn mojej siostry, znam go od kolebki, jego twarz, postać i głos. Wszystko, co cię w nim zadziwia, to wpływ pomieszania zmysłów, które nieraz gorsze jeszcze miewa skutki. Czyż zapomniałeś, jak sześćdziesięcioletni baron Marlow ciebie w obłąkaniu nie poznawał? Utrzymywał, że jest synem Marji Magdaleny, a jego głowa jest ze szkła, nikt nie może jej się dotknąć, bo by się stłukła. Daj się przekonać, kochany lordzie. On jest księciem — ja go przecież znać muszę, nie zapominaj, że prawdopodobnie będzie on wkrótce twoim władcą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa **2** marca

Św. Lucjusza, biskupa, męczennika.
Św. Heleny, cesarzowej, * 247, † 328.
Św. Symplicjusza, papieża * 483.
Słow.: **Radosław.**

Jutro, czwartek, 3 marca: Św. Marynusa i Asterjusza, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.26,	o godz. 17.27
Księżyca	o godz. 4.38,	o godz. 11.42

Z historji śląskiej.

2 marca. 1303. Książę Przemysław, raciborski, darował **klasztorowi o. o. Cystersów w Rudach** dziewięć jatek masarskich w Żorach. — **1449.** Książę Wacław sprzedał połowę **Piekar Rudnych i połowę Bobrownik i Żelaznej-góry** za 350 marek, Mikołajowi Brzezince — **1452.** Biskup Piotr zatwierdził fundację, którą ufundował Paweł z Pyskowic, profesor na wszechnicy w Krakowie jako wykonawca woli dwóch duchownych, których dobra leżały w powiecie toszeckim. — **1917.** Umarł ks. Paweł Conrad, proboszcz **w Rozmierzu** w pow. strzeleckim.

W roku: 1603. Gmina **Żyglinek** (pow. tarnogórski) była własnością Szymona Glocza, który posiadał rozległe bory, lecz ziemi ornej mało. — **1603.** Umarł margrabia Jerzy Fryderyk brandenburczyk nie pozostawił żadnego potomka. Po nim objął ziemię bytomską, tarnogórską i bogumińską Joachim Fryderyk z rodu elektorów brandenburskich. — **1603.** W **Smolnicy** na cmentarzu wystawiono drewnianą kaplicę św. Bartłomieja. — **1603.** Jerzy Ibrahim był dziedzicem repeckim. — **1603.** Wieś **Lubomia z Syrynią, Bukowem i Nieboczowami** przechodzi w drodze kupna na wyłączną własność rodziny Reiswitzów.

— Izby rolnicze wobec nowelizacji ustawodawstwa o ochronie lasów prywatnych. Dnia 23 lutego br. odbył się w Poznaniu zjazd prezesów i dyrektorów izb rolniczych: warszawskiej, wielkopolskiej, pomorskiej i śląskiej. Zjazd obradował nad aktualnemi zagadnieniami ustawodawstwa o ochronie lasów prywatnych, wobec zamierzonej nowelizacji przepisów rozporządzenia z 24. 6. 1927 r. o zagospodarowaniu lasów, niestanowiących własności Państwa. Wyniki stosowania dotychczasowego ustawodawstwa zjazd uznał za niedostateczne, a częściowo nawet ujemne, przez zatamowanie swobodnego rozwoju prywatnego gospodarstwa leśnego. Stwierdzając konieczność trwałego utrzymania w dotychczasowych rozmiarach powierzchni lasów w Polsce, uchwalił zjazd, iż celem zapewnienia normalnych warunków rozwoju prywatnemu gospodarstwu leśnemu w Polsce, koniecznem jest:

1) zabezpieczenie właścicielom lasów pewności posiadania, zmniejszenie ciężarów podatkowych i świadczeń socjalnych, umożliwienie zaciągania kredytu na lasy,

2) zmiana przepisów obowiązującego ustawodawstwa ochronno - leśnego w kierunku gruntownego złagodzenią rygorystycznych i krepujących prywatną gospodarkę leśną przepisów. Wydatne ograniczenie daleko idącej ingerencji organów nadzorczej administracji państwowej w gospodarkę leśną, której rozwój w kierunku podniesienią produkcji drzewa, jak i zabezpieczenia trwałej dochodowości lasów prywatnych znacznie jest utrudniony w obecnych warunkach,

3) umożliwienie w znacznie większym niż dotychczas stopniu pracy izbom rolniczym nad podniesieniem i rozwojem prywatnego gospodarstwa leśnego, przez zrealizowanie wyżej wymienionych postulatów. Przyciągnięcie izb rolniczych do wydatnej współpracy z państw. organami ochrony lasów, wzgl. przelanie pewnych ich kompetencyj na izby rolnicze, celem pożytecznego wykorzystania sił samorządu gospodarczego i poważnego zaoszczędzenia wydatków na ochronę lasów w państwie.

Z Cieszyńskiego.

Zmiana w dyrekcji Komunalnej Kasy Oszczędności.

Cieszyn. W dniu 19 lutego odbyło się pod przewodnictwem burmistrza posiedzenie rady zawiadowczej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Cieszyna, na którem uregulowano sprawę obsadzenia stanowiska dyrektora. Z 23 reflektantów wchodziło w rachubę tylko 7-miu, pochodzących z Śląska Cieszyńskiego. Wybór odbył się kartkami. Otrzymali pp.: Ludwik Skrzypek 5 głosów, Paweł Krupa 2, Cyryl Popiołek i Jarosz po 1. Tem samem został p. Skrzypek mianowany prowizorycznym kierownikiem biura z poborami VII stopnia szczebel a. W miejsce posła Halfara, który złożył mandat członka dyrekcji, został wybrany przez aklamację dr. Franciszek Wilczek, emer. radca kolejowy. Przy tej sposobności p. Fiala wyraził życzenie, by na następne opróżniające się miejsce w dyrekcji powołano Niemca, mianowicie p. Konczakowskiego. W końcu odmówiono wnioskom komunalnych kas oszczędności w Świętochłowicach i Pszczynie o udzielenie im większych kredytów lokacyjnych.

Coś o naszem S. M. P.

Z Świętoszówki-Bierów. Szlachetny duch zawładnął sercami młodzieńców naszej małej wioski, albowiem upadek zeszłego S. M. P. odczuła młodzież tak dalece, że powstała w niej myśl stworzenia nowego Stowarzyszenia. To też w dniu 23 czerwca ub. r. pod przewodnictwem ks. wikarego Ochodka zeszli się wszyscy ci, co pracować chcą w służbie Boga i Ojczyzny, aby stworzyć nową organizację. Wszyscy wiedzieli, że jedynie tu na pięknych pogadankach mile zejdzie im niedzielne popołudnie. Ósmy zaledwie mija miesiąc od chwili założenia, a już dziś poszczycić się możemy pięknemi owocami pracy. Nasze młode S. M. P. cieszy się również sympatją wśród tutejszego społeczeństwa. Mamy dobre kółko amatorskie, które odegrało już sześć sztuk. Urządziliśmy także wieczornicę, na której obecny był patron okręgowy ks. prof. Skudrzyk, który, żegnając nas, życzył nam powodzenia w dalszej pracy. Na ostatniem zebraniu z żalem żegnaliśmy odchodzącego ks. patrona Ochodka, któremu w wielkim stopniu zawdzięczamy rozwój Stowarzyszenia, za co Zarząd składa mu serdeczne podziękowanie, życząc równocześnie powodzenia w dalszej żmudnej pracy dla dobra młodzieży polskiej.

Ze „Sokoła".

Dziedzice. W niedzielę, 6 marca br. odegrą zespół amatorski „Sokoła" w sali Domu Narodowego komedję Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek". Początek o godz. 7 wieczorem. Część zysku przeznacza się na rzecz pomocy dla bezrobotnych. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Z życia młodzieży.

Ze Strumienia. Staraniem tut. S. M. P. P. odbył się dnia 9 bm. w własnym pięknie udekorowanym lokalu wieczorek karnawałowy. Wieczorek zaszczycili swą obecnością ks. dziekan Gałuszka i ks. patron Ottawa. Po przywitaniu przez prezesa księży i członkiń Kongregacji panien jako amatorek, które były nam pomocne przy odegraniu Jasełek, odbyła się wspólna kolacja, podczas której przygrywała orkiestra. Po kolacji i pożegnaniu księży nastąpiła wesoła zabawa towarzyska druhen i druhów wśród przemiłego nastroju. Składamy pani Żurowej za jej pracę w urządzeniu wieczorku staropolskie „Bóg zapłać!" — **Zarząd.**

— W sprawie kolonij letnich dla dzieci. Minister pracy i opieki społecznej wydał okólnik do podległych sobie organów i urzędów w sprawie kolonij letnich dla dzieci. Minister wskazuje w okólniku, że wobec poważnego zmniejszenia funduszów na kolonje letnie, wiec muszą zmianie dotychczasowe zasady przyjmowania dzieci na te kolonje, zwłaszcza z ośrodków miejskich, w pierwszym rzędzie jednak są one niezbędne dla dzieci słabych i zagrożonych chorobami. Mimo obecnych oszczedności — ograniczenie akcji kolonijnej nie powinno dotknąć tej właśnie kategorji dzieci. Kolonje letnie dla dzieci, zamiast dotychczasowego charakteru wypoczynkowego, przybrać mają w roku bieżącym charakter leczniczy. Każda kolonja, oprócz lekarza, posiadać musi odpowiedni personel pielęgniarek - higjenistek. Jednocześnie minister zaznacza, że zmiana charakteru kolonij nie może w żadnym wypadku spaczyć ich kierunku wychowawczego. Szczególny nacisk należy położyć na współżycie wychowawców z dziećmi, ukształtowanie się wewnętrznych stosunków wśród dzieci, oraz na bliski ich kontakt z przyrodą. Z życia kolonijnego wyeliminowane mają być wszelkiego rodzaju męczące popisy, marsze itp.

— Zgony na choroby zakaźne w styczniu. W ciągu stycznia br. zmarło w Polsce na choroby zakaźne 265 osób. w tem 63 osoby na dur brzuszny, 9 na dur osutkowy, 38 na płonicę, 97 na błonicę. 21 na krztusiec, oraz 32 osoby na gorączkę popołogową.

Województwo śląskie.

• Z rady wojewódzkiej. Śląska rada wojewódzka na posiedzeniu w dniu 29 lutego wyraziła zgodę na zmiaęn obwodów urzędów okręgowych w powiecie lublinieckim, zatwierdziła projekt regulacji potoku Rzeczyca na terenie gminy Cisownica, powiatu cieszyńskiego kosztem 82 tys. zł, zatwierdziła statut sądu rozjemczego dla przymusowego cechu piekarzy w Katowicach, wreszcie zezwoliła spółce z ogr. odpow. „Górnodrut" w Brzezince na budowę ocynkowni drutu. Pozatem załatwiła szereg spraw komunalnych. Rada wojew. delegowała do rady nadzorczej przedsiębiorstwa osadniczego „Ślązak", jako przedstawicieli skarbu śląskiego, pp. adwokata Jana Mildnera i Jana Lortza, członków rady, w miejsce pp. adwokata Kobylińskiego i Sztwiertni.

• Nowi mistrzowie na Śląsku. Przed fachową komisją egzaminacyjną Śląskiej Izby Rzemieślniczej w Katowicach, złożyli w ostatnim czasie egzamin kwalifikacyjny następujący kandydaci: **w zawodzie krawieckim:** Malczewski St. Tarn Góry, Czyszczok St. Król. Huta, Nagel H. Ruda Śl.; **w zawodzie rzeźnickim:** Nebel H. Mysłowice, Helik A. Radzionków, Przybylski S. Roździeń, Pudełko J. Mysłowice, Szczerbowski A. Szopienice, Niechoj J. Ligota-Rybnicka; **w zawodzie drukarskim:** Jesionek W. Mysłowice, Wochnik P. Nowe Hajduki.

Czeladnicy: w zaw. drukarskim: Tokarski W. Siemianowice, Serafin R. Nowe Hajduki, Szafraniec St. Orzesze; **w zaw. introligatorskim:** Czech J. Katowice; **w zawodzie modniarskim:** Waloszkówna E., Liborówna Ch. obie z Król. Huty oraz Nowotówna z Katowic.

Z Katowickiego

Podwyższenie cen wody.

Katowice. Katowicki wydział powiatowy na swem ostatniem posiedzeniu zajmował się m. in. preliminarzem budżetowym powiat. zakładów wodociągowych „Rozalja" w W. Dąbrówce i „Nowa Przemsza" w Brzezince. W wyniku tych obrad preliminarz został przyjęty i ustalony na sumę 1.929.800 zł. w dochodach i rozchodach. Wydział powiatowy uznał za konieczne uchwalenie podwyżki za wodę gospodarczą „en gros" z 16 na 18 groszy, przemysłową z 25 na 26 groszy za metr kubiczny, przyczem powodował się koniecznością rozpoczęcia amortyzacji urządzeń i pożyczek, co jest jego zdaniem niemożliwe bez podwyższenia cen wody, której zużycie w obecnym czasie spadło. Podwyżka ta ma przysporzyć zakładom wodociągowym kwotę 170.000 zł.

Zjazd byłych politycznych więźniów narodowych.

Katowice. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 11 odbędzie się w lokalu „Do Wypoczynku" w Katowicach VI. walny zjazd byłych politycznych więźniów narodowych na woj. śląskie.

Koncert symfoniczny na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Dnia 2 marca br. o godzinie 20.15 odbędzie się staraniem komitetu dla spraw bezrobocia III. koncert symfoniczny — orkiestry wojskowej szkoły muzycznej przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katowicach pod dyr. pana kapitana W. Faustyna Kulczyckiego z udziałem p. prof. Janiny Dorożyńskiej (fortepian). Program: 1) W. A. Mozart: Symfonja g-moll 2) L. v. Beethoven: a) „Coriolan" (uwertura), b) Koncert fortepianowy Es-dur. Bilety w cenie od 1 zł do 5 sprzedaje księgarnia T. Mikulskiego, ul. Marjacka 2, a w dzień koncertu przy wejściu na salę. — Zarówno cel szlachetny, jakoteż osoby wykonawców p. J. Dorożyńskiej oraz p. kap. F. Kulczyckiego służą rękojmią, że koncert ten będzie atrakcją sezonu i powinien zgromadzić całą kulturalną publiczność Śląska.

Zjazd delegatów tow. mandol. wycieczk. w Katowicach.

Katowice. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 9,30 odbędzie się w sali „Strzechy Górniczej" w Katowicach przy ul. Andrzeja — walny zjazd delegatów tow. mandolinowych i wycieczkowych Woj. Śl. Zjazd poprzedzony zostanie Mszą św., która odbędzie się w kościele garnizonowym w Katowicach.

Kupiec katowicki szpiegem.

Katowice. Dziś, tj. dnia 2 marca br. przy drzwiach zamkniętych w sądzie okręgowym w Katowicach odbędzie się sensacyjna rozprawa przeciwko znanemu kupcowi katowickiemu Ottonowi Rasnerowi. Akt oskarżenia zarzuca Rasnerowi, że brał czynny udział w akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Skradli 5.000 litrów spirytusu.

Katowice. Do dnia 20 stycznia br. skradziono z magazynu „Polspritu" w Mysłowicach 5.000 litrów spirytusu. — Sprawców wykryto i oddano do sądu. W dniu 29 lutego stanęli przed sądem złodzieje spirytusu w wieku od 17 do 25 lat. Oskarżeni zwalali winę jeden na drugiego. Skradziony spirytus sprzedawali oni paserom w Jęzorze, Jedlinie, Starym Bieruniu i innych miejscowościach na Śląsku. Sąd skazał K. Grządziela, Heniche, Szopa i Baronia po 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata, Jałowieckiego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem, Karola Markruta na 5 miesięcy więzienia oraz P. Pakułę na 2 miesiące więzienia za paserstwo.

Za kawalerską jazdę.

Katowice. Przed sądem okręgowym odpowiadał w dniu wczorajszym szofer Mendel Steuerman z Drohobycza za spowodowanie urazu cielesnego z niedbalstwa. Mianowicie oskarżony w styczniu 1930 r. prowadząc półciężarowy samochód i na zaludnionej ulicy Kościuszki w Wełnowcu jechał w szalonem tempie. Pełniący służbę posterunkowy Stanisław Białas z Wełnowca zauważywszy kawalerskiego kierowcę zdala dawał znak do zahamowania samochodu. Gdy szofer zamierzał wymknąć się, posterunkowy w biegu wskoczył na samochód, odniósł jednak urazy cielesne. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zasądził szofera, który obecnie odbywa służbę wojsk. na 60 zł. grzywny a w razie nieściągaln. na 6 dni aresztu oraz zapłacenie kosztów i opłaty sądowej.

Zabrali mu dwa ubrania.

Katowice. Dnia 29 ub. m. skradziono z mieszkania Wilhelma Morhardta (ul. Kościuszki 40) dwa ubrania męskie oraz kilka sztuk bielizny męskiej łącznej wartości około 400 zł. (p)

Burzliwe zebranie górników.

Bogucice pod Katowicami. W dniu 29 lutego br. na kopalni „Ferdynand" w

Bogucicach odbyło się bardzo burzliwe zebranie załogowe. Długie sprawozdanie z odbytego w niedzielę kongresu wygłosił przewodniczący rady załogowej p. Jasny. Zebrani przyjęli wyjaśnienia jego z wielkiem oburzeniem. W rezultacie żadnych uchwał nie podjęto.

Pożar na dworcu towarowym w Bogucicach.

Katowice-Bogucice. W poniedziałek, dnia 29 lutego, krótko przed godz. 9 wieczorem wybuchł na dworcu towarowym w Bogucicach groźny pożar. Paliło się drewniane opakowanie zbiornika służącego do nabierania wody dla parowozów. Na miejsce wypadku oprócz katowickiej zawodowej straży pożarnej przy były trzy ochotnicze straże pożarne z Bogucic, Zawodzia i Nikiszowca, które w przeciągu półtorej godziny pożar zlokalizowały. Pożar powstał przypuszczalnie od pieca koksowego, który znajdował się obok zbiornika.

Wydział parafjalny „Caritas".

r **Katowice-Dąb.** Wydział parafjalny „Caritas" Dąb zasyła tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy zapisali się na stałych członków „Caritasu" w ilości 53. Powyższe datki zużyte są na pokrycie wydatków około prowadzenia kuchni dla bezrobotnych w Dębie z poreki miejscowego „Caritasu". Jak wykazuje zestawienie, dziennie wydaje się przeciętnie około 280 obiadów, w tem otrzymują dzieci szkolne najbiedniejszych rodziców, które na miejscu spożywają obiad w ilości 100 dzieci. Wydatki są tak wielkie, iż nie można znaleźć odpowiedniej ilości środków na utrzymanie kuchni. Więc też wydział zwrócił się z odpowiednią odezwą do miejscowego kupiectwa, rzemieślników, przemysłowców i zamożniejszych obywateli; ażeby przyszli w tej ciężkiej pracy z pomocą a zwłaszcza w tej chwili, kiedy szeregi biednych się zwiększają. I w naszej dzielnicy mamy tyle chętnych ofiarnych obywateli, ale jeszcze więcej takich, którzy mają się bardzo dobrze, czy to są kupcy lub inni, a nie pomogli do dziś dnia ani jednym groszem względnie odzieżą, bielizną lub in. artykułami potrzebnemi dla tych nieszczęśliwych — więc nie zapominajcie o nich. Wkońcu byłoby na miejscu, złożyć podziękowanie wszystkim tym paniom, które się od samego początku opiekują tą biedotą, a szczególnie p. radcowej Maciejczykowej i komendantowej Ryborzewskiej, które wiele poświęcają swojego zdrowia dla biedaków, za co im Bóg niech wynagrodzi — dalej apelujemy do innych pań z inteligencji, ażeby im przyszły z pomocą, gdyż tyle jest do pracy w dzielnicy. Również upraszamy wszystkich tych, którzy nie należą do „Caritasu", ażeby się zapisali z składką miesięczną 1 zł., za co otrzymają legitymację. Zgłosić się można u miejscowych członków zarządu „Caritasu". — Jeszcze raz wszystkim „Bóg zapłać".

Przedstawienie na rzecz propagandy trzeźwości.

Józefowiec w Katowickiem. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Józefowcu urządza w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 19 na sali Domu Katolickiego przedstawienie teatralne, celem szerzenia propagandy trzeźwości. Odegrana zostanie sztuka abstynencka w 3 aktach pt. „Z nędzy do szczęścia". Upraszа się obywateli miejscowych i z okolicy o łaskawe poparcie.

Zaopatrzyli się.

Roździeń w Katowickiem. Dnia 28 ub. m. pomiędzy godz. 5 a 6 weszli nieznani sprawcy do restauracji Habrowskiej Walerji (ul. 11-go Listopada) i skradli kilka butelek wódki, 50 tabliczek czekolady, kilka paczek papierosów, suknię damską, szal damski, parę pończoch oraz torebkę damską zawierającą kartę kwitową oraz różne inne dokumenta osobiste i obrączkę ślubną. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 500 zł. (p)

Ofiara gołoledzi.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 29 ub. m. wskutek pośliźnięcia się upadł na ul. Dworcowej Wilhelm Wagner urzędnik kopalni Gieschego z Szopienic i doznał ogólnych obrażeń wewnętrznych. Po udzieleniu mu na miejscu pierwszej pomocy przez lekarza odstawiono go do domu a następnie do szpitala w Mysłowicach. (p)

Samochód wjechał na furmankę.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 29 ub. m. jadący ul. Rejtana samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Adolfa Pesza z Katowic zderzył się z furmanką rzeźnika Józefa Mirle z Roździenia naładowaną wyrobami mięsnemi. — Wskutek zderzenia furmanka została znacznie uszkodzona a w samochodzie wybita szyba. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Piekące bolączki mieszkańców domów Zakładu Ub. P. U. dadzą się łatwo usunąć przy dobrej woli Zakładu.

Katowice. W poniedziałek w godzinach wieczornych odbyło się w Katowicach zebranie lokatorów domów czynszowych zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie przy niezwykle tłumnym udziale zainteresowanych. Przewodniczył obradom p. inż. Żmidziński. Po sprawozdaniu p. dr. Kluzińskiego rozwinęła się bardzo żywa dyskusja, w której uczestnicy zebrania dawali wyraz wielkiemu rozgoryczeniu na Zakład. Przedewszystkiem zarzucano, że domy wykończone zostały niedbale i z lichego materjału, co obecnie odbija się w dotkliwy sposób na lokatorach czy to w postaci odpadania ścian całemi kawałkami i sypania się gruzów czy przez zsychanie się okien i drzwi, wskutek czego sadze i śnieg z łatwością przedostają się do mieszkań. Zakład zaś mimo interwencyj, nie reaguje wcale, przeciwnie nieżyciowemi zarządzeniami szykanuje swoich lokatorów. M. in. zmusza groźbami do prania bielizny w zakładowej pralni mechanicznej, pobierając za to zbyt wygórowane opłaty, o wiele wyższe niż prywatne pralnie na mieście.

Z innych bolączek poruszano że Z. U. P. U. dolicza do czynszu 12, 13 a nawet więcej procent tytułem kosztów, połączonych z utrzymaniem w porządku i czystości gmachów, podczas gdy domy te toną formalnie w brudzie, są zaniedbane, a zaledwie raz na 2 tygodnie czyszczone i to tylko powierzchownie.

Przygnębiające wrażenie na zebranych uczyniło ujawnienie faktu, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych bezrobotnemu swemu lokatorowi potrąca z jego marnych zasiłków czynsz, którego on nie jest w stanie płacić. Wogóle z wywodów rozgoryczonych lokatorów wynikało, że Zakład Ub. Sp. obłożył ich samemi ciężkiemi obowiązkami, nic im zaś wzamian nie daje. Pożądanemby było ze wszechmiar, by stosunek Z. U. P. U. do interesów lokatorów przekształcił się w bardziej ludzkie i życiowe traktowanie i uwzględnianie ich podstawowych interesów.

Z Król. Huty

Pod kołami tramwaju.

Król. Huta. Na ul. Wolności niedaleko kościoła św. Jadwigi zdarzył się wczoraj w godzinach porannych nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padła Rozalja Freund z ul. Chrobrego 8. Gdy wyżej wymieniona zamierzała przejść z jednej strony ulicy na drugą, została nagle pochwycona przez zbliżający się tramwaj i poważnie zraniona. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku umieszczono w szpitalu miejskim w Król. Hucie. Życiu jej zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Dwie ofiary król.-huckiego „bieda-szybu"

Król. Huta. Praca na kopalni mimo ciągłych ulepszeń i udogodnień jest zawsze bardzo niebezpieczną i wymaga niesłychanej uwagi. Niezawsze udaje się górnikowi umknąć niebezpieczeństwu. Dowodzą tego ostatnie katastrofy kopalniane nietylko u nas w Polsce, ale i zagranicą. A cóż dopiero powiedzieć o takich bieda-szybach. Tu bowiem niemal na każdem miejscu czyha śmierć na górnika. I w tej kategorji kopalń mieliśmy już sporo nieszczęśliwych wypadków, zakończonych przeważnie śmiercią. Właśnie w dniu wczorajszym na jednym z takich „bieda - szybów" w czasie wydobywania węgla uległo wypadkowi zasypania przez podebraną ziemię dwóch robotników: Sieroński Brunon z ul. św. Pawła 19 i Koczka Leon z ul. Krzywej nr. 27, obaj z Król. Huty. Nieszczęśliwych odwieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego w Król. Hucie. Jak się dowiadujemy, lekarze nie mają nadziei utrzymania ich przy życiu.

Kradzież z włamaniem.

Król. Huta. Dnia 27 ub. m. weszli nieznani sprawcy do mieszkania restauratora Augustyna Pieczyniaka przy ul. Wolności 86 i skradli dwa ubrania męskie, płaszcz zimowy oraz większą ilość bielizny męskiej i damskiej, łącznej wartości około 1.000 zł. (p)

Z Świętochłowickiego

Z komisarycznego sejmiku powiatowego.

Świętochłowice. Zatwierdzono na ostatniem posiedzeniu statut gminy Wielkie Hajduki w sprawie poboru opłat kanalizacyjnych, statut gminy Ruda, dotyczący podatku od publicznych rozrywek, zabaw i widowisk, statut Świętochłowic dotycz. czyszczenia ulic, uchwałę rady gminnej Lipiny w sprawie dodatku komunalnego do opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków alkoholowych. Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w W. Hajdukach w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 300.000 zł. z Zakładu ubezpieczeń w Król. Hucie na zaspokojenie wierzycieli piekarni mechanicznej „Manna". Wybrano komisję szacunkową państw. podatku budynkowego. Na zastępcę naczelnika urzędu okręgowego w W. Hajdukach wybrano ponownie dr. Mierzowskiego. Dla sądu przemysłowo - kupieckiego na powiat świętochłowicki uchwalono nowy statut.

Napad rabunkowy.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Dn. 28 ub. m. około godz. 2,15 na szosie pomiędzy Brzezinami Śl. a Dąbrówką Wiel ką tuż za mostem kolejowym zaczepiono został przez dwu nieznanych osobników 24-letni Feliks Stolarski z Brzezin Śl. Jeden ze sprawców okrzykiem „stój" zatrzymał Stolarskiego a spólnik w międzyczasie przeszukał mu kieszenie ubrania i skradł mu z portfelu 5 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy polecili mu udać się w dalszą drogę, a sami zbiegli w niewiadomym kierunku. (p)

Sędziwy wiek.

Lipiny w Świętochłowickiem. Najstarsza bodaj w Lipinach i okolicy obywatelka Konstantyna Wlosz, obchodzi dnia 7 marca rb. 80-lecie swych urodzin. Mimo podeszłego wieku pani Konstantyna Wlosz jest stosunkowo rzeźka i zdrowa. W dniu urodzin składają jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego dwóch synów: Franciszek i Herman oraz córki. Niech żyje jak najdłużej i niech ją Pan Bóg obdarzy dobrem zdrowiem. —

Rozwiązane zebranie załogi.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. W dniu 27 lutego przed południem odbyło się zebranie załogowe kopalni „Florentyna". Na zebraniu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której brało udział szereg napływowych żywiołów z Zagłębia Dąbrowskiego. Mówców o rozsądnych zapatrywaniach nie dopuszczono do głosu. Ponieważ żywioły radykalnie skrajne partji do wywołania zamieszek, policja zebranie rozwiązała, rozpędzając jednocześnie tych wszystkich nienależących do załogi kopalni.

Z Pszczyńskiego

Autem w słup telegraficzny.

Pszczyna. Dnia 27 ub. m. około godziny 14,30 na ul. Strzeleckiej samochód osobowy kierowany przez inż. Eugenjusza Łopuszeńskiego ze Sosnowca w czasie wymijania furmanki najechał na przydrożny słup telegraficzny skutkiem czego przednia część samochodu została znacznie uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Wykłady z filmami, urządzone przez S. M. P. znalazły miłe przyjęcie wśród mieszkańców.

Ornontowice w Pszczyńskiem. Z inicjatywy zarządu miejscowego Stow. Młodz. Polskiej i członka patronatu p. Wilhelma Adamczyka urządzono od 22—28 lutego br. tydzień wykładów za pomocą obrazków filmowych. Program wykładów był nader bogaty i urozmaicony. Wykłady z obrazami filmowemi były: religijne, higjeniczne, techniczne, sportowe, krajoznawcze i rolnicze. Przez cały tydzień miejscowi obywatele nieraz mimo śniegu uczęszczali licznie na wykłady. Ogólnie brało udział w wykładach 1800 osób. Wykładami zajęli się pp. nauczyciele Soiński, Otrzonsek i Janowski. Wyrazić tutaj należy uznanie wyżej wymienionym panom, za poświęcenie się i zgodną pracę z naszą młodzieżą. Na wykłady przybywał także nasz przewielebny ks. prob. Grunt, który w dniu ostatnim to jest w niedzielę 28 lutego sam objął wykłady o hodowli kur, pouczając licznie obecnych o wzorowem hodowaniu drobiu. Inicjatorom, którzy zorganizowali tak pouczające wykłady, które przez długi czas zostaną w pamięci składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Śmierć zaskoczyła go na ulicy.

Urbanowice w Pszczyńskiem. Dnia 28 ub. m. popołudniu wracający z kościoła z Bierunia Starego do Urbanowic 76-letni Józef Chrobak upadł na szosie we Wygorzelu i zmarł na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do mieszkania. (p)

Z Rybnickiego

Pożar w koszarach.

Rybnik. Dnia 27 lutego o godz. 15.30 wybuchł w jednym z budynków koszarowych garnizonu rybnickiego pożar. Mianowicie w magazynie broni i amunicji zapaliła się skrzynia drewniana, napełniona sprzętami ćwiczebnemi, rower służbowy oraz inne drobne rzeczy. Pożar został przez żołnierzy zlokalizowany, zanim powstała większa szkoda. Pożar powstał wskutek nienależytego zabezpieczenia otworu w kominie, z tego też powodu zapaliła się skrzynia, ustawiona przy ścianie komina.

Z Tarnogórskiego

Z walnego zebrania Tow. „Jaskółki".

Tarnowice Stare w Tarnogórskiem. W piątek, dnia 26 lutego br. odbyło się w lokalu p. Kielbasy walne zebranie tow. mand. i wyc. „Jaskółka". Zebranie zaszczycił swą obecnością także prezes okręgowy dyr. p. Dunajewski. Na porządku obrad były bardzo ważne sprawy, m. in. połączenie dwu towarzystw razem, co doszło do skutku, a także ukuteczniono wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Wawrzyniec Gunia prezes, Ludwik Koj wiceprezes, Ryszard Poliga sekretarz, Edmund Kiełbasa skarbnik, Jan Siwiec gospodarz, Kuna dyrygent, Jerzy Kiełbasa zastępca dyrygenta. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Maksymiljan Mittas, Alojzy L. Kloza i Paweł Kowalski. Mieimy nadzieję, że nowy zarząd nie zawiedzie nas w niczem i poprowadzi te dwa złączone kluby silną dłonią, gdyż wspólna praca zawsze wyjdzie na korzyść samego towarzystwa, jakoteż i dla społeczeństwa. „Cześć Jaskółkom". (a. k.)

Złamał nogę przy kradzieży węgla.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. Niejaki Teofil Makowski, lat 48, usiłujący w piątek, dnia 26 lutego br. o godz. 13 nabrać z wagonów kolejowych na torze w Czarnej Hucie węgla, pośliznął się z nasypu i złamał nogę. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego. (a. k.)

„Cuda w Lourdes".

Jedna ze znakomitych powieściopisarek polskich, autorka wielu pięknych powieści jak: Wielki Cham, Józikowa niedziela, Tajemnica masońskiego zegara, Grzech, i wiele wiele innych, **Marja Szpyrkówna** przed niedawnym czasem udała się do Lourdes, aby być blisko cudu!... O tem każdy z nas marzy, zarówno wierzący jak sceptyk, bo w każdym sceptyku jest przecież trochę wiary. Ale książki to rzecz daleka i już poniekąd odbite echem a naprawdę ciekawe i fascynujące są właśnie wrażenia bezpośredniego świadka, którym jest p. Marja Szpyrkówna. Malutkie, cichutkie, rozkwitające wiosennemi glicynjami i kasztanami Lourdes, zaczyna się przygotowywać „do sezonu", spodziewane są pierwsze wielkie pielgrzymki. Bo mimo paruset stale tułających się po obszarach groty cudzoziemców z aparatami fotograficznemi i szklankami do picia jak u wód tubylcy słusznie uważają, że „nikogo niema". Lourdes nie jest dla zwiedzaczy, fotografujących się na końcu tyłem do Groty, żeby się uwiecznić na jej tle: **Lourdes jest dla pielgrzymów.** Niedawno jednem z nielicznych zdań zawierzonych przez Królowę Niebios małej Bernadetce podczas objawień w Grocie było: „Je veux qu'on vienne ici en procession!" („Chcę, żeby przychodzono tutaj w procesji"). Panuje tam rodzaj chrześcijańskiej komany, tak pełnej wiary, że obawy i względniki przybysza usychają po jakim czasie samą siłą zbędności. Cóż znaczą, cóż mogą znaczyć wspólne czy nie wspólne kubki tu, gdzie w tej samej wodzie i to jest aktem wiary i nie było w kronikach lekarskich Lourdes wypadku zakażenia!... płuczą się po sobie najokropniejsze rozżarte gangreną rany, na ciałach, bo już prawie nie na ludziach — przytoczonych tu wózkiem nieruchomych żywych już tylko oczami, które głodnie i zachłannie czekają cudu. I skoro przyjmujemy, że dusza jest istnością rozumną i indywidualną, to jakże straszliwą zaiste czyśćcową mękę musi przechodzić zamknięta w tem zakażonem więzieniu jak w celi trędowatego bez nadziei uzdrowienia i bez możności wyzwolenia. Dziwem jeżeli nie cudem codziennym w Lourdes jest duchowa przemiana zdrowych, jaka tu się wciąż i tysiąckrotnie dokonywa. Grota i źródło w Lourds są niepowtarzalnem laboratorjum chrześcijańskiej alchemji, którejby nie sprostał żaden średniowieczny cudownik.

Wspaniałe świątynie wieczorem zapalają się brylantową koroną świateł, posągi i obrazy są iluminowane, do Groty źródła jest kolejka, która jak różaniec w niewidzialnej ręce przesuwa się ziarnko po ziarnku przed słodkiem obliczem Matki Boskiej niewyczerpanym pacierzem. Prawdziwem laboratorjum cudu w Lourdes jest kąpielisko dla chorych obok groty z wodą, dostarczoną przez cudowne źródło, które stanowi główny magnes tego najdziwniejszego zdrojowiska w świecie, gdzie naczelną lekarką jest sama Królowa Niebios. Dzieją się tam sceny dantejskie, przecież najstraszniejsze choroby rany świata są opłókiwane przez uzdrowiciel wodę Groty.

I nie wszyscy wiedzą, że pielęgniarkami tego kąpieliska są kobiety ze świata, przeważnie zamożne, bo w Lourdes niema płatnej obsługi, to ochotnicy w służbie Marji.

To jest maleńki zaledwie procent tych wszystkich wspaniałości oraz licznych uzdrowień, których p. M. Szpyrkówna była naocznym świadkiem i zapisaną jest w biurze stwierdzeń, które co roku urzędowo notuje tyle wypadków uzdrowienia.

To też p. Szpyrkówna po przyjeździe z Lourdes postanowiła podzielić się wrażeniami wygłoszeniem odczytu p. t. „Cuda w Lourdes". Jest to jeden z najpiękniejszych odczytów. Już nie tylko przez swą wzniosłą treść i myśl w niej zawartą, wprowadzającą słuchacza, w jakiś odrębny, daleki od piekielnego kołowrotu życia nieznany świat wszechmiłowania i wszechmiłosierdzia nietylko przez ducha głębokiej wiary promieniejącego z każdego słowa, ale jeszcze ponadto przez swą artystyczną pełną prostoty formę. Odczyt o „Cudach w Lourdes", wygłoszony przez p. Szpyrkównę kilkakrotnie w Warszawie, Lwowie, Wilnie i innych, był rewelacyjnym wieczorem każdego miasta przy udziale tłumów publiczności. I na zaproszenie dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach przyjeżdża p. Szpyrkówna i w niedzielę 6 marca b. r. o godzinie 12.30 w południe wygłosi fascynujący ten odczyt.

Do czego dążą przemysłowcy?

5175 robotników i 323 urzędników w górnictwie straci pracę. — Huta „Pokój" unieruchomi walcownię cienkiej blachy.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze do komisarza demobilizacyjnego w Katowicach wpłynęły wnioski o unieruchomienie kopalń: **„Hrabina Laura" w Chorzowie** (1480 robotników i 97 urzędników), **„Florentyna" w Łagiewnikach** (1385 robotników i 121 urzędników) i **„Wolfgang-Wawel" w Rudzie** (2310 robotników i 105 urzędników). Tak więc w ciągu marca **tylko w trzech kopalniach, które wyżej wymieniliśmy, straci pracę 5175 robotników i 323 urzędników.**

W dniu dzisiejszym (1 marca) dyrekcja **kopalni „Blücher" w Boguszowicach pod Rybnikiem** wypowiedziała pracę na dzień 15 marca br. całej załodze, liczącej 2600 ludzi. Wypowiedzenie to nastąpiło w związku z zamiarem całkowitego unieruchomienia kopalni o czem niejednokrotnie pisaliśmy. Los **kopalni „Szarlota" w Rydułtowach** rzekomo już w najbliższych dniach zostanie rozstrzygnięty.

Dyrekcja **huty „Pokój" w Nowym Bytomiu** zgłosiła całkowite unieruchomienie walcowni cienkiej blachy. W związku z tem straci pracę 305 robotników i 11 urzędników. Konieczność unieruchomienia walcowni dyrekcja huty tłumaczy brakiem zamówień.

Jak donoszą niektóre gazety, w najbliższym czasie dyrekcja **państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie** unieruchomi wielki piec azotowy. Będzie to już z rzędu piąty piec, który zostanie unieruchomiony. Mające nastąpić unieruchomieine pieca pociągnie za sobą zwolnienie 600 robotników.

Te masowe unieruchomienia kopalń i innych zakładów przemysłowych choć tłumaczone są przez przemysłowców ciężkiem położeniem finansowem i brakiem rynków zbytu, mają pozatem jeszcze i inne tło. **Są one wyraźnie wymierzone przeciwko interesom szrokich mas robotniczych.**

Jak już donosiliśmy, na dzień 31-go marca br. wypowiedziana została umowa taryfowa w t. zw. części idealnej, mówiącej o urlopach, świadczeniach socjalnych, deputatach węglowych itd. W hutnictwie poza żądaniami obniżenia świadczeń socjalnych **przemysłowcy wysuną żądania obniżenia płac o 25 procent.** Przeciwko temu zamachowi na zdobycze socjalne wystąpić muszą **wszyscy robotnicy w zwartym szeregu.** Nie można dopuścić do pogorszenia stanu ubezpieczeń co od dłuższego czasu pokutuje w głowach baronów węglowych i innych przemysłowców. W tym wypadku robotnicy stoczyć muszą walkę do ostateczności.

Niezwykły oszust.

Wyłudził od szeregu osób większe sumy pieniężne. — Policja wysłała za nim listy gończe.

Od dłuższego czasu na terenie Katowic i Król. Huty grasował niezwykły oszust. Był nim 27-letni Waldemar Rzymek, pochodzący z Nowego Miasta województwa pomorskiego.

Przed dwoma laty przybył on z Poznania do zakładu OO. Bonifratrów w **Bogucicach** i objął stanowisko sanitarjusza.

W kilka dni później Rzymek zachorował, tak że musiano go umieścić w lecznicy przy zakładzie. Tu poznał Rzymek jednego z pacjentów pana D., chorego na gruźlicę. Do owego pacjenta przychodziła często jego kuzynka F., z którą Rzymek nawiązał ścisły kontakt, przedstawiając się za kleryka, studjującego teologję na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wkrótce potem p. D. umarł, zaś Rzymek, przywdziawszy sutannę, przeniósł się do **Król. Huty** i zamieszkał u rodziców panny F. Ponieważ byli to ewangelicy, przeto Rzymek oświadczył, **że w najbliższym czasie przejdzie na wyznanie ewangelickie i ożeni się z panną F.**

W międzyczasie Rzymek począł wyłudzać od państwa F. jak i od krewnych większe kwoty, pominąwszy już fakt, że wikt i mieszkanie miał darmo. Po pewnym czasie Rzymek oświadczył, że wyjeżdża do Warszawy na święcenia kapłańskie. Dostał on pieniądze na drogę, poczem kilkakrotnie listownie pisząc z Warszawy, Krakowa i Lublina, prosił o przysłanie większych kwot. Żądaniom jego stawało się zadość. Wreszcie Rzymek przestał dawać o sobie znak życia. Państwo F. i ich rodzinę nabrał on na kilka tysięcy złotych. Wszelkie poszukiwania za nim nie dały żadnego rezultatu.

Mówiono, że jest w Kobryniu, w Brześciu, ale nigdzie nie można go już było znaleźć. Trzeba dodać, że Rzymek podawał się zawsze za doktora filozofji.

Zawiadomiona o działalności Rzymka policja, rozesłała za nim listy gończe.

Do czego doprowadzi zniesienie 4-tej klasy?

Żywe zaniepokojenie wywołała wiadomość o decyzji rządu zniesienia na kolejach państwowych klasy I. i IV. Jeżeli chodzi o zniesienie klasy I. można się z tem pogodzić. Prawdopodobnie zbyt wielkich korzyści koleje państwowe z istnienia tej klasy nie mają. Inaczej jednak przedstawia się sprawa ze zniesieniem klasy IV. Jest to dotkliwe uderzenie w ubogą kieszeń warstwy niezamożnej dzielnic zachodnich. W. b. Kongresówce i w Małopolsce klasa IV na kolejach nie istnieje. Zarządzenie zniesienia tej klasy IV oznacza przedewszystkiem utrudnienie w wysokim stopniu koniecznych przejazdów. Zarządzeniem tem ucierpią przedewszystkiem robotnicy, udający się z miejsc swego zamieszkania do odległych warsztatów pracy. Ucierpią dalej mali rolnicy, udający się ze swemi produktami na targi do pobliskich miast i miasteczek. Przymusowe używanie klasy III. jako znacznie droższej, spowoduje w wielu wypadkach to, że robotnikowi, mało zarabiającemu — nie będzie się poprostu opłaciło pracować w podobnych warunkach, gdyż chudy zysk z jego zarobku zje kolej, zjeznacznie wyższa opłata za przejazd klasą III. Również mali rolnicy znajdą się w bardzo przykrem położeniu. Istniejące obecnie niskie ceny za produkta rolne w wielu wypadkach uniemożliwią korzystanie z klasy III jako droższej.

Wobec tych wszystkich zastrzeżeń zapytać się należy, w czyim interesie leży zniesienie IV klasy na kolejach państwowych. Jest więcej jak pewnem, że i tak już słaba frekwencja na kolejach osobowych ulegnie dalszemu osłabieniu. Ani robotnik, udający się do odległego miejsca pracy, ani mały rolnik, udający się na targ, by zbyć swoje niedrogie produkty, nie będzie w stanie korzystać z przejazdu klasą III dlatego, że ten drogi przejazd spowoduje poprostu nieopłacanie się.

Ani małe zarobki robotnika nie pozwolą na tak kosztowną jazdę, ani szczupły zysk małego rolnika, sprzedającego często niżej kosztów własnych produkta rolne. Zniesienie IV klasy na kolejach państwowych spowodować może wobec tego, że wielu robotników, udających się do odległych warsztatów pracy, będzie musiało z tej pracy zrezygnować i stać się „przymusowym" bezrobotnym. — Szczególnie kiepsko przedstawiać się będzie sprawa w okręgach przemysłowych tam, gdzie wiele fabryk istnieje, np. na Górnym Śląsku.

Nie kijem go, to pałką.



Ostatnia podwyżka ceł na sprowadzane obce towary do Anglji zmusiła szereg przedsiębiorstw, liczących na szeroki zbyt w tym kraju, do otwarcia filji na terytorjum angielskiem, by w ten sposób uniknąć wysokich opłat celnych. Na obrazku widzimy wielkie pracownie nowootwartej fabryki aparatów i przyrządów radjowych, wybudowanej przez Niemców w Anglji. Fabryka zatrudnia 700 robotnic i robotników.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek dnia 3 marca „Cloclo" o godz. 19.30

Sobota, dnia 3 marca: „Ich synowa" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 6 marca: „Cuda w Lourdes" o godz. 12,30, „Bohaterowie" o godzinie 15,30, „Księżniczka Olala" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Teatr Polski z Katowic w Bielsku.
W czwartek, dnia 3 marca „Cloclo".

Teatr Polski z Katowic w Rybniku.
W piątek, dnia 4 marca „Ich synowa".

Teatr Polski z Katowic w Świętochłowicach.
W piątek dnia 4 marca „Bohaterowie".

Teatr Polski z Katowic w Siemianowicach.
W sobotę, dnia 5 marca „Pod Gwiaździstą Banderą".

REPERTUAR „OPOLANKI".

W sobotę 5 marca rb. **w Giszowcu** w sali p. Heczki sztuka: „Pieśniarz". Początek o godzinie 19-ej.

W niedzielę, 6 marca rb. **w Michałkowicach** w sali p. Benke sztuka: „W lesie pod krzyżem". Początek o godz. 19. **W Brzezinach Śl.** w sali p. Dziwoki sztuka: „Pieśniarz". Początek o godzinie 19. **W Kończycach** w sali p. Starowicza sztuka: „W pogranicznej chacie". Początek o godz. 19.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Żółta maska — wielka sala.
Pat i Patachon jako włóczęgi — od środy
Cztery twarze — mała sala.
Kino Casino: W gabinecie lekarza.
Kino Rialto: Karjera Dolly.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 1 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89⁹/₁₀. Funt szterlingów angielskich 31,10 zł. 100 franków francuskich 35,02 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,15 zł. 100 franków szwajcarskich 172,42 zł. 100 guldenów holenderskich 358,60 zł. 100 lei rumuńskich 5,36 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 29 lutego 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 24,00—24,50. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg 21—22, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36 50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 30,00—37,00. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21—23. Groch Wiktorja 22—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żóty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 29 lutego 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 248 mk, 76 kg — 252 mk, 72 kg — 238 mk. **Żyto** śląskie 76,5 kg — 210 mk, 68,5 kg — 206 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 147 mk. **Jęczmień** browarowy 184 mk, latowy i na kaszę 174 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 70 proc. 34,50 mk, pszenna luksusowa 40,50 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Nasiona (za 100 kg): Rzepak zimowy 16 mk. Len 2 1 mk. Gorczyca 18 mk. Konopie 25 mk. Mak modry 53 mk.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 1 marca 1932 r.

Żyto krajowe zł 28,00—29,00, żyto na wywóz zł 37,50—28,00, pszenica krajowa zł 28,00—29,00, pszenica na wywóz zł 41,00—42,00, owies krajowy pastewny zł 25,00—27,00, owies na wywóz zł 28,00—29,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch lniany zł 27,00—28,00, makuch słonecznikowy 48% zł 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46% zł 21,00—22,00, makuch rzepakowy zł 20,00—21,00, otręby żytnie zł 15,50—16,00, otręby pszenne zł 15,50—16,00, słoma prasowana żytnia zł 8,25, słoma prasowana pszenna zł 8,25, siano łąkowe prasowane zł 12,50—13,50.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Odpowiedzi redakcji.

W. J. Wielkie Hajduki. Według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku wkłady oszczędnościowe (pieniądze), złożone przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) w bankach prywatnych na terenie Rzeszy niemieckiej nie zostaną uwartościowione (zostaną skreślone).

K. A. Lędziny. Najbliższa i najtańsza szkoła dla leśniczych (dla myśliwych) znajduje się w Cieszynie. Kurs szkoły jest 11 miesięczny i trwa od 1 września do 30 lipca roku następnego. Nauka w szkole jest bezpłatna. Przyjmuje się kandydatów od 17 do 20 roku życia, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, szkoły wydziaowej albo 4 klasy gimnazjum. Szczegółowych informacyj udzieli Dyrekcja powyższej szkoły. W sprawie drugiej poinformuje PKU. (Powiatowa Komenda Uzupełnień) w Pszczynie. W każdym razie potrzebne jest świadectwo ukończenia szkoły średniej (matura).

0001. S. R. M. D. Żona Pana nie ma prawa do bezpłatnego leczenia zębów na koszt żadnej z podanych instytucyj społecznych.

P. W. Michałkowice. Córka nie otrzyma zwrotu składek z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

F. W. Miasteczko. O ile ktoś nie zajmuje się wyłącznie furmaństwem, to nie potrzebuje wykupywać patentu, ponieważ w takich wypadkach furmaństwo nie jest źródłem dochodu a przywiezienie komuś raz na miesiąc fury węgla czy drzewa nie może być uważone jako furmaństwo dla zarobku.

J. W. Grojec. 1. Jeżeli Pan był ubezpieczony na wypadek bezrobocia, to otrzymał w ciągu 13 tygodni wsparcie z Funduszu Bezrobocia. Więc wtedy nie otrzyma Pan odprawy. Odprawę ustala Dyrekcja Kolei. — 2. Chociaż Pan otrzyma odprawę, to może być znowu przyjęty do pracy na kolei. Odprawa nie przeszkadza przyjęciu. — 3. Jeżeli Pan nie otrzyma wsparcia, to powinien Pan otrzymać odprawę. W tym celu trzeba stawić wniosek do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach. — 4. Należy zwrócić się do Głównego Zarządu Związku Powstańców Śląskich w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej 1, podając dokładny opis formacji oraz imię i nazwisko Komendanta formacji oraz cel, na jaki potrzebuje te dokumenty wojskowe.

St. S. 17. 10.478,— marek polskich z stycznia 1922 roku równają się 23,26 zł, z lutego 20,95 zł, z marca 19,06 zł. Polski Bank Handlowy w Tarn. Górach już nie istnieje. Można zwrócić się do Centrali Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu Plac Wolności 8/9, lecz pieniądze, złożone w 1922 roku przedstawiają tak małą wartość, że nie opłaci się o nie pisać, gdyż bank wypłaciłby najwyżej 10 proc. od przerachowanej sumy.

K. Z. Zwonowice. Gazeta, o którą Panu chodzi, została w porządku oddana abonentom, nic z niej nie zostało wycięte, gdyż odnośny numer wyszedł w objętości wyjątkowo 10 stron.

E. C. Pan nie może być pociągany do odpowiedzialności. Dobrowolnie odstąpił Pan od licytacji, przeto właściciel mógł sprzedać całe gospodarstwo. W każdym razie w sprawie nam podanej radzimy zwrócić się do naszego doradcy p. Pawła Brannego w Cieszynie, ul. Głęboka 27. który udzieli Panu bezpłatnej porady.

F. P. Adres brzmi: Beuthen, Breitestr. 8. Deutsch-Oberschlesien. (Schlesische Eisen- und Stahl-Berufsgenossenschaft Sektion II).

K. G. Ch. Karty cyrkulacyjne będą wydane tylko tym osobom, które zamieszkują na byłym obszarze plebiscytowym bez przerwy conajmniej od 1 stycznia 1921 r. Przepustkę na kilka dni może Pan otrzymać. W tym wypadku trzeba zwrócić się do Starostwa w Rybniku, podając cel zwiedzenia krewnych.

Sprawy towarzystw.

Łagiewniki. W dniu 4 marca br. o godzinie 19 w sali p. Szalonka odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. na którem wygłosi referat p. mgr. Stachurski.

Król. Huta. W piątek, dnia 4 marca br. o godz. 19.30 w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana odbędzie się miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. Na zebraniu tem adwokat dr. Władysław Borth wygłosi referat p. t. „Prawo Narodów i Liga Narodów oraz ich znaczenie dla kształtowania się przyszłych stosunków w Europie".

Kobiór. W niedzielę, dnia 6 marca br. o godzinie 16 miejscowe koło Z. O. K. Z. urządza zebranie miesięczne na sali p. Machalicy.

Szarlej. W niedzielę dnia 6 marca br. urządza Tow. gimn. „Sokół" w Szarleju miesięczne zebranie w lokalu p. Głombicy o godz. 15. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Uwaga byli więźniowie polityczni!

Przypominamy byłym więźniom politycznym o zjeździe, który się odbędzie w niedzielę dnia 6 marca br. w lokalu „Do wypoczynku" w Katowicach przy ulicy Jana o godz. 11. Wszystkich byłych więźniów politycznych zaprasza się na zjazd a równocześnie uprasza się o podanie swoich adresów do biura Związku, Katowice. Plebiscytowa 1, III p. niezależnie od tego, czy ktoś chce być członkiem czy nie. Chcemy bowiem zrejestrować wszystkie ofiary byłych zaborców.

Wiadomem nam jest, iż szereg byłych więźniów politycznych w czasie swej niewoli udzielało się w kierunku tworzenia wierszów i różnych wspomnień, wobec czego uprasza się o przesyłanie odpisów swych utworów na adres związku celem wykorzystania materjałów w kierunku historycznym.

Każdy członek winien znajomych byłych więźniów politycznych uwiadomić o odbywającym się zjeździe oraz o niniejszym komunikacie. Niechajże byli więźniowie pamiętają o tem, iż dla nich postarano się o ustawę, gwarantującą zaopatrzenie ze skarbu państwa, wobec czego powinni się wszyscy byli więźniowie polityczni znaleźć w szeregach jednej organizacji.

Konto P. K. O. Związku jest nr. 303.980 Katowice, na które można wpłacać składki członkowskie, wstępne, oraz dobrowolne datki na rzecz związku **Zarząd.**

Program radjowy.

Czwartek, 3 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 4-ty odczyt pt. „Organizacja gospodarstw folwarcznych wobec dzisiejszych warunków". 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.55 Komunikaty gospodarcze. 15.1! Komunikat LOPP. 15.25 Słownik języka polskiego. 15.50 Feljeton dla młodzieży. 16.00 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Odczyt pt. Kasa im. Mianowskiego, jej role i zadania". 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.10 „Słowo jako element literackiego piękna". 17.35 Pieśni. 18.00 Recital fortepianowy. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Jak się ubierano w Polsce piastowskiej". 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Fejleton pt. „Barbaryzmy a czystość języka". — 20.15 Koncert wieczorny. 21.05 Słuchowisko. 22.00 Transmisja z teatru. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego i komunikat meteorologiczny.

Piątek, 4 marca 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikat gospodarczy. 15.05 Intermezzo muzyczne. — 15.25 Odczyt pt. „Polski słownik geograficzny". 15.50 Audycja dla chorych. 16.20 „Życie wyrazów". 16.40 Feljeton cioci Heli dla dzieci starszych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Pochodzenie polskich nazw roślinnych" 17,35 Muzyka salonowa. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Znaczenie własnego dostępu do morza". 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej oraz feljeton literacki. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota, 5 marca 1932

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Poranek szkolny. 12.45 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25—14.55 Muzyka i pogadanki rolnicze. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.10 Radjokronika. 16.30 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. — Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05 Słuchowisko dla dzieci: „Baśń o złotej rybce". 18.30 Koncert dla młodzieży. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.20 Kazimierz Rutkowski: „Z podróży po Afryce: Rabat". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 21.55 Feljeton pt. „Walka o język narodowościowy w dziejach kultury polskiej". 22.10 Koncert chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka lekka i taneczna.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Międzyrzecze-Mazańcowice. Walne zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy koła miejscowego zaszczycił swą obecnością kom. pow. Zw. Strzeleckiego p. Kubaczka, wygłaszając referat na temat współpracy OZPR. ze Zw. Strzeleckim. Po referacie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: Kottas (prezes). Solich Franciszek, Kuś Józef Budniok Alojzy, Paszek Jan, Buchcik Franciszek.

Boruszowice. Odbyło się tu walne zebranie miejscowego koła Og. Zw. Pod. Rez., na które przybył z ramienia zarządu powiatowego pan Chrostek, który przewodniczył zebraniu. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu w następującym składzie: Majszak Franciszek (prezes), Ecler Józef, Dybicz Wacław, Kwaśniak Jan, Maksymink Adolf, Matysiak Idzi, Henelring Leon, Wróbel Walentnty. Kurek Gerwazy, Wolny Leon, Hulik Franciszek. Po przemówieniach delegata i członków, zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".

OGÓLNO-KRAJOWY ZJAZD OGÓLNEGO ZW. PODOFICERÓW REZERWY!

Ponieważ w dniu 13 marca 1932 r. odbędzie się w Warszawie Ogólno-Krajowy Zjazd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy. Wszystkie Koła zechcą już przeprowadzić wybór delegatów na tenże zjazd, to jest jednego na każde rozpoczynające się się 50 członków. Delegaci ci muszą być zaopatrzeni w pełnomocnictwo wystawione przez Koło z którego delegat pochodzi. Nazwiska delegatów muszą być wystawione najpóźniej do dnia 7 marca i nadesłane do zarządu okręgowego w Katowicach, ul. Plebiscytowa 1, III p.